LIST

**"Do zmęczonej mamy, która chowa się na kilka minut pod prysznicem, żeby trochę popłakać... Do mamy, która ukrywa się w łazience, bo potrzebuje kilku minut spokoju, kiedy z jej oczu płyną łzy. Do mamy, która jest tak zmęczona, że nie może już nic więcej zrobić i oddałaby wszystko za chwilę spokoju. Do mamy, która płacze cicho w pokoju, bo nakrzyczała na dzieci bez powodu i teraz ma poczucie winy.**

**Do mamy, która desperacko usiłuje wcisnąć się w dżinsowe spodnie, bo chce wyglądać ładnie i poczuć się lepiej. Do mamy, która zamawia pizzę na kolację, bo znowu nie miała czasu, żeby zrobić kolacji, tak jak się tego spodziewała.**

**Do mamy, która czuje się samotna, nawet, kiedy nie jest sama.**

**Jesteś wartościowa. Jesteś ważna. Jesteś wystarczająco dobra.**

**To tylko etap, wymagający czas dla wszystkim mam. To wszystko okaże się jednak tego warte. Teraz jest ciężko. To trudne na wiele różnych sposobów dla każdej mamy. Nie zawsze o tym rozmawiamy, ale wszystkie walczymy. Nie jesteś sama. Dajesz z siebie wszystko.**

**Te małe oczy, które Cię obserwują, uważają Cię za idealną, myślą, że więcej niż doskonała. Te małe ręce, które proszą byś wzięła je w ramiona, myślą, że jesteś najsilniejszą osobą na świecie i możesz podbić świat.**

**Te małe usta, które jedzą to, co gotujesz, uważają, że jesteś najlepsza. Te małe serca, potrzebują Twojego, nie chcą nikogo oprócz Ciebie. Jesteś dla nich wystarczająca, jesteś więcej niż wystarczająca, mamo. Jesteś cudowna!**